

KURIER POLSKI

Rok IV

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Sekret. redakcji 19-07 (czynny cały dzień) Telefon
między miast. 36-00 (czynny cały dzień).

Niedziela, dnia 11 stycznia 1948 r.

Konta: PKO „Zryw” Nr VI-135, PKO IKP Nr VI-140
Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego
Bydgoszcz, konto Nr 8088.

Nr 10

Ks. Kard. HLOND
u Papieża

RZYM (obł. wł.) Papież Pius XII przyjął wczoraj ks. kardynała Hlonda na 1-godzinnej audiencji prywatnej.

Rząd holenderski
zastrzega się

WASZYNGTON (PAP). Associated Press donosi z Batawii, że rząd holenderski zawiadomił trzyosobową komisję ONZ iż zastrzega sobie prawo swobody akcji na terenie Indonezji do chwili, kiedy nie nastąpi porozumienie z indonezyjskim rządem republikańskim co do zaprzestania ognia

Strajki we Włoszech

RZYM (PR). Izba pracy w Padwie ogłosiła strajk powszechny jako protest przeciwko rozpaczliwej sytuacji bezrobotnych. Do strajku przystąpili także robotnicy w Parmie. Wczoraj po południu miał się rozpocząć strajk również w Bolonii.

Po uchwałach konferencji frankfurckiej

Niemcy zachodnie mają się stać
DOSTAWCAMI mięsa armatniego

FRANKFURT n/M. (obł. wł.). Konferencja niemieckich premierów i wyższych funkcjonariuszów rządów prowincjonalnych przyjęła anglo-amerykańskie propozycje reorganizacji gospodarczej w obu zachodnich strefach z nieznacznymi zmianami.

FRANKFURT n/M. (obł. wł.). Głównodowodzący amerykańskich wojsk okupacyjnych w Niemczech, generał Clay, oświadczył, że niektóre decyzje konferencji frankfurckiej zostaną wprowadzone w życie już od 1 lutego. Dodał on, że postanowienia te nie dotyczą Berlina, gdyż Berlin podlega kontroli czterech mocarstw.

Brytyjski głównodowodzący, generał Robertson, oświadczył, że Frank-

furt nie jest pomysły jako stolica państwa zachodnio-niemieckiego, lecz jako centrum organizacji gospodarczej i finansowej Bizonii.

Krok dalej posunął się w swym oświadczeniu, złożonym przed komisją senacką dla spraw zagr. w Waszyngtonie minister Marshall, stwierdzając, że Ameryka nie dąży co prawda do zawarcia oddzielnego pokoju z Niemcami, lecz do organizacji gospodarczej Niemiec we wszystkich trzech strefach, tzn. do stworzenia Trizonii.

Min. Marshall oświadczył też, że utworzenie osobnego rządu dla Niemiec zachodnich nie jest pożądanym (a co znaczą uchwały frankfurckie? — red.).

BERLIN (PR). Niemiecka prasa demokratyczna potępia ostro decyzję powziętą na konferencji głównodowodzących anglosaskich władz okupacyjnych z premierami prowincji zachodnio-niemieckich w sprawie reorganizacji Bizonii.

„Neues Deutschland” domaga się referendum, które dałoby wyraz poglądom niemieckim na próby rozbi-

jania jedności Niemiec. Rozczłonkowanie Niemiec ma umożliwić stworzenie bazy wypadowej dla imperializmu anglosaskiego. W intencji imperialistów, Niemcy zachodnie mają się stać pierwszymi dostawcami mięsa armatniego i materiałów wojennych.

60 kg CYKLAMITU
materiału wybuchowego
stanowiącego tajemnicę
wojskową, usiłowano
wywieźć do PALESTYNY

NOWY JORK (obł. wł.) W związku z nieudaną próbą wywiezienia z New Jersey drogą kontrabandy ca 60 kg materiałów wybuchowych do Palestyny, zaarrestowano dotychczas w Stanach Zjednoczonych 9 osób. Stwierdzono, że materiał wybuchowy składał się z cyklamitu, wykradzionego z jednego z arsenałów amerykańskich. Cyklamit stanowił tajemnicę wojskową Stanów Zj.

Pomoc dla ofiar
terroru w GRECJI

WARSZAWA (PAP). Od szeregu organizacji nadchodzą meldunki o rozpoczęciu samorządnej akcji pomocy bojownikom o wolność narodu greckiego.

Związek Dąbrowszczyków zebrał milion zł dla wdów i sierot po poległych żołnierzach greckiej armii demokratycznej. Polski Związek b. Więźniów Politycznych zebrał na ten sam cel 450 tys. zł.

Przymusowa rekrutacja
do Legii Cudzoziemskiej
w AUSTRII

WIEDEN (PR). Z Austrii donoszą o faktach przymusowej rekrutacji obywateli austriackich przez francuskie władze okupacyjne do francuskiej Legii Cudzoziemskiej. Jednemu z takich rekrutów, niejakiemu Ratte, udało się zbiec w Strassburgu, lecz został on następnie schwytany i uwięziony. Po pewnym czasie rodzina Ratte'go otrzymała od władz francuskich skrwawione ubranie niebezpiecznego rekruta. Jak się okazuje, Ratte popełnił samobójstwo w celi więziennej.

KUNKTATORSTWO
polityki włoskiej

RZYM (obł. wł.) Min. spraw zagr. Włoch hr. Sforza oświadczył, że od Jugosławii nie otrzymano jeszcze odpowiedzi na ostatnią propozycję włoską w sprawie obsadzenia stanowiska gubernatora Triestu.

Jak podają skądinąd, Włosi umyślnie hamują polubowne załatwienie tej sprawy wspólnie z Jugosławią. Tymczasem mija w ub. poniedziałek termin bezpośredniego uzgodnienia kandydatury na gubernatora.

Nie ma zmian
w sprzedaży cukru

Państwowa Centrala Handlowa podaje, że wbrew pewnym pogłoskom — w sprzedaży cukru nie zaszły żadne zmiany i kupiectwo może nabywać cukier w dowolnych ilościach i po normalnej, tj. dotychczasowej cenie we wszystkich hurtowniach PCH.

Organizacja niezadowolonych
z ustawy antyinflacyjnej
powstała we Francji

PARYŻ (obł. wł.) Drastyczne postanowienia nowo uchwalonej ustawy antyinflacyjnej spotkały się z wrogim przyjęciem ze strony wszystkich warstw społecznych, dotkniętych daniną majątkową. Dotknięci tą ustawą stworzyli wspólną organizację, która ogłosiła oświadczenie, stwierdzające, że propozycje rządowe prowadzą do inflacji, wzrostu

cen i ruiny gospodarczej. W związku z rozpoczętą przez rząd francuski akcją oszczędnościową, zażądał rząd od wszystkich ministrów, by każdy z nich zredukował budżet swego resortu w ciągu najbliższych 3 tygodni o 10%. Jeżeli ministrowie nie zastosują się do tego postulatu, to rząd sam przystąpi do redukcji.

Dwie
sprawy

W przemówieniu min. skarbu Konstantego Dąbrowskiego na ostatniej sesji budżetowej Sejmu wybiły się dwa zagadnienia, którym sternik naszej polityki finansowej poświęcił szczególną uwagę, a dla których opinia publiczna wykazuje duże zainteresowanie. Mamy na myśli stosunek rządu do zagadnienia naszej waluty i do kwestii uposażenia pracowniczych.

W pierwszej sprawie, nawiązując do rozpowszechnianych ostatnio wysoce szkodliwych pogłosek o mającej rzekomo nastąpić w Polsce reformie walutowej min. Dąbrowski oświadczył:

„Nie tylko nie myślimy w tej chwili o jakiegokolwiek reformie walutowej, lecz — przeciwnie, zrobimy wszystko co jest możliwe, ażeby wzmocnić wartość nabywczą będących dziś w obiegu banknotów”.

Oświadczenie to, nie podlegające żadnej dyskusji, jest całkowicie zgodne z dotychczasową linią polityki finansowej naszego rządu, zdążającej do całkowitej likwidacji spuścizny powojennej w gospodarce narodowej. Ma ona realne pokrycie w dotychczasowych osiągnięciach. Wpływy budżetowe państwa pokrywają z nadwyżką potrzeby budżetowe. Wartość złotej polskiej ustalona została w sposób zdecydowany. Nasz pieniądź staje się coraz lepszym i coraz silniejszym miernikiem wartości. Ma to już dziś i będzie miało na przyszłość coraz donioślejsze następstwa dla korzystnego kształtowania się naszej rzeczywistości gospodarczej. Pojawienie się więc i kolportowanie pogłosek o rzekomo zamierzonej reformie walutowej w Polsce w takich warunkach jest wyraźnym szkodnictwem narodowym.

W drugiej sprawie min. Dąbrowski oświadczył:

„W ramach zamierzeń gospodarczych na rok 1948 znajduje się także sprawa dalszej stopniowej podwyżki płac realnych. Planujemy podwyżkę płac w takich rozmiarach, jaka okaże się rzeczywistą realną i jaka nie wywoła ruchów zwyżkowych na rynku cen”.

Jak dalej wiadomo, przewidywana przez min. Dąbrowskiego w 1948 r. podwyżka płac ma poprawić sytuację najniższej uposażonych. W uchwale Komisji Skarbowo-Budżetowej wymienieni zostali m. in. nauczyciele i pocztowcy.

Zagadnienie jest niezwykle ważne i skomplikowane. Nie było by celowe rozważać je w oderwaniu od zasadniczych ogólnych planów rządu w tej dziedzinie, aby nie podważać dla chwilowych efektów tej linii, lecz wolno nam bez naruszenia tych planów podnieść, że zagadnienie regulacji płac — to również zagadnienie dysproporcji, jaka zachodzi pomiędzy płacami rozmaitych kategorii i grup pracowniczych. Załatwienie tej sprawy — jak słusznie zauważa „Kurier Codzienny” — winno jeśli nie wyprzedzić proces automatycznej podwyżki najniższych płac, to co najmniej iść z nim równoległe.

„Kurier Codzienny” zapytuje: „Dlaczego to pracownicy o tych samych kwalifikacjach, na tych samych szczeblach służbowych, lecz zatrudnieni w rozmaitych urzędach państwowych zarabiają niejednolicie?”

„Dlaczego nawet w płacach jednolitej wydawałoby się grupy u-

Najlepszy HELIKOPTER



Postęp techniczny w budowie helikopterów jest zadziwiająco szybki. Na zdjęciu widzimy pierwszy helikopter o napędzie odrzutowym. Helikopter ten jest niezwykle lekki, gdyż waży zaledwie 150 kg. Nadaje się on specjalnie jako samolot dla celów obserwacyjnych dla artylerii i dla łączności.

Amerykańska partia robotnicza
poprze kandydaturę Wallace'a

NOWY JORK (PAP) Komitet wykonawczy amerykańskiej partii robotniczej złożył przedstawicielom

prasy oświadczenie, w którym wyraził poparcie dla kandydatury Wallace'a na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Amerykańska partia robotnicza odgrywa poważną rolę w życiu politycznym stanu Nowy Jork. Partia ta zdobyła 496 tys. głosów w wyborach w roku 1944, gdy popierała politykę prez. Roosevelta.

Komitet wykonawczy amerykańskiej partii robotniczej stwierdza, w rezolucji, że „całkowicie popiera politykę Wallace'a i jego partii. Jedynie ta partia może doprowadzić kraj i naród ku trwałemu pokojowi”.

Rezolucja poza tym potępia politykę zarówno partii demokratycznej, jak i republikańskiej, podkreślając, że antyrządziecka polityka, prowadzona przez te partie doprowadzić może do nowego konfliktu.

Nie ma kary
bez winy

BERLIN (PAP). Polska misja do badania zbrodni wojennych przekazała z powrotem władzom brytyjskim i amerykańskim 10 Niemców, którzy zostali wydani Polsce jako podejrzani o dokonanie przestępstw wojennych. Po zbadaniu ich spraw przez sądy polskie, odesłano Niemców z powrotem na tereny okupowane. Między wydanymi znajduje się również dr Muench, u niewinnionym w procesie oświęcimskim.

rządników różnych ministerstw są i to znaczne różnice?

„Dlaczego przedsiębiorstwa i instytucje państwowe, podlegające poszczególnym ministerstwom wynagradzają lepiej swój personel, aniżeli to czynią nadrzędne im ministerstwa?”

„Dlaczego zdarzają się wypadki, i to dość częste, że z dwóch pracowników (nie mówimy tu o wybitnych fachowcach), wypełniających te same obowiązki, w tej samej instytucji — jeden otrzymuje pensję wg grup uposażeniowych, a drugi znacznie większy ryczałt?”

„W swoim czasie, cytując szereg jaskrawych przykładów z tej dziedziny, powoływaliśmy się na miarodajne przyrzeczenia, które zapowiadały możliwie szybką i energiczną akcję „interwencyjną”.

„Obiecywano również przeprowadzenie regulacji w zakresie tzw. „premił”. Premie miały stać się rzeczywistym wyróżnieniem osób najlepiej, najwydajniej pracujących.

„Niestety w dalszym ciągu są one — jeśli chodzi o urzędników zwłaszcza — wyrównaniem miesiecznych poborów”.

Uporządkowania tych spraw ogół pracowników oczekuje z niecierpliwością. Mamy nadzieję, że Komisja Centralna Związków Zawodowych, Centralny Urząd Planowania oraz Podkomitet Płac już w najbliższym czasie sprawie tej poświęcą główną uwagę.

Specjalne przedziały dla matek z dziećmi w wagonach PKP

WARSZAWA (PAP). Z dniem 1 lutego br. we wszystkich pociągach dalekobieżnych oprócz pośpiesznych, będą wydzielone: po jednym — przedziały klasy II i klasy III dla matek z dziećmi do lat czterech oraz kobiet ciężarnych, na podstawie zaświadczeń lekarskich.

NASZYM PRENUMERATOROM DO WIADOMOŚCI!

Celem zapewnienia naszym Prenumeratorom — codziennego i punktualnego dostarczania gazety, zachęcamy usilnie do zamawiania gazety przez listonoszy i Urzędy Pocztowe.

Opłatę za prenumeratę I. K. P. na miesiąc luty w wysokości 90 zł należy uiścić do 15 stycznia br.

ZAO SZCZĘDZISZ dodatkową opłatę za przesyłanie należności, która wobec podwyżki opłat pocztowych jest stosunkowo wysoka (30 zł za przesyłkę pieniężną do 500 zł).

ZAPEWNI SZ sobie sprawniejszą doręczanie, gdyż przesyłki gazet dochodzą zbiorowo, wobec czego mogą być lepiej obsłużone przez ekspedycję i pocztę.

UNIKNI ESZ reklamacji, gdyż wszelkie reklamacje załatwi bezpłatnie Urząd lub Agencja Poczta.

Co pisze prasa radziecka?

Rywalizacja USA i Anglii o irańskie pola naftowe

MOSKWA (PAP). Zastanawiając się dlaczego Eden, wbrew zwyczajom angielskim, postanowił spędzić nowy rok w stolicy Iranu, czasopismo „Nowoje Wremia” stwierdza, że penetracja kapitału amerykańskiego do Iranu przy gorliwej pomocy b. premiera Ghawama es Sultaneh sprawiła W. Brytanię i Iranu. Gdy Ghawam es Sultaneh zapewne nie bez porozumienia z Amerykanami oświadczył brytyjskiemu ambasadorowi w Iranie, że sprawa angielskich koncesji naftowych w Iranie powinna ulec rewizji, władze brytyjskie poważnie się zaniepokoiły. Wówczas też ambasada brytyjska rozpoczęła energiczną kampanię przeciwko Ghawamowi. Najwidoczniej w wyniku tej akcji Ghawam musiał się poddać do dymisji, chociaż wierząc w poparcie Ameryki długo nie chciał ustąpić ze swego stanowiska. „Nowoje Wremia” wskazuje, że nominacja premiera Hakimi odbyła się w warunkach zażartej

3-ci dzień procesu DOLEWSKIEGO i tow. Łapówki, łapówki...

Na widok pieniędzy zapomnieli o uczciwości i obowiązkach

ŁÓDŹ (PR)

Z kolei przed sądem staje oskarżony Kozieł, b. dyrektor Banku Handlowego.

Osk. Kozieł przyznaje się do zarzucanej mu winy, twierdzi jednak, że popełnił ją pod moralną presją prezesa Banku Handlowego — Wachowiaka. Dalej oskarżony wyjaśnia, że otrzymał od Wachowiaka polecenie zatwierdzenia 5 mil. zł pożyczki dla Dolewskiego, z której 3 mil. zł, według słów Wachowiaka, były przeznaczone dla PSL.

Osk. Rozmanił, b. dyr. Państwowej Fabryki Papieru w Fordonie, przed wojną współwłaściciel i dyrektor tej fabryki, nie przyznaje się do aktów sabotażu, przyznając jedynie, że w szeregu wypadków przydzielił firmie Dolewski oraz innym firmom papier, czerpiąc z tego korzyści osobiste. Nielegalnych tych transakcji dopuścił się przy udziale niektórych swych podwładnych.

Rozmanił sprzedawał ponadto poza oficjalnymi zleceniami różnego rodzaju papier i tekturę. Ogółem z tego tytułu uzyskał on kwotę 2 mil. 200 tys. zł, z czego przeszło milion wypłacił Grundtkemu, Zachariasowi i innym pracownikom fabryki, 400 tys. zł wziął sobie, ok. 50 tys. zł wydał na zakup surowców i materiałów pomocniczych dla fabryki.

transakcji papieru z firmą Dolewski i innymi firmami i do czerpania z transakcji tych osobistych korzyści. Osk. Romanczuk przyznaje, że brał od Dolewskiego łapówki za niski szacunek remanentów poniemieckich i sprzedaż specjalnych gatunków papieru.

Oskarżony usiłuje przedstawić, iż część sum wydawał na cele, nie związane z jego korzyściami osobistymi.

Następny oskarżony, R. Romaniczuk, b. kierownik oddziału papierniczego PCH w Łodzi, przyznaje się do dokonanych kilku nielegalnych

Chińskie wojska komunistyczne 25 km od Pekinu

PARYŻ (PAP). „France Presse” donosi z Szanghaju, że chińskie wojska ludowe zbliżają się do Pekinu. Kolumna wojsk ludowych złożona z kilku tysięcy żołnierzy rozpoczęła natarcie na miasto Mentuku,

oddalono od 25 km od Pekinu. Na północny zachód od Mentuku znajdują się kopalnie węgla, w których zaangażowane są oprócz chińskich również kapitały brytyjskie.

Lekarze brytyjscy przeciwni „narodowej służbie zdrowia”

LONDYN (PAP). Stowarzyszenie lekarzy brytyjskich po dłuższej dyskusji na specjalnie zwołanym zamkniętym posiedzeniu wypowiedziało się przeciwko rządowemu projektowi, przewidującemu utworzenie t. zw. „narodowej służby zdrowia”. Według tego projektu lekarze brytyjscy mają przejść na etat urzędni-

ków państwowych. Projekt przewiduje, że lekarze otrzymywać będą roczną pensję oraz ustaloną opłatę za każdego pacjenta. Ma on wejść w życie w lipcu br.

Narada nad sytuacją w Palestynie

NOWY JORK (PAP). Komisja ONZ do spraw Palestyny wystosowała wezwanie do W. Brytanii i do Agencji Żydowskiej w Palestynie, jak również do Komitetu Arabskiego w sprawie niezwłocznego naradzenia się nad obecną sytuacją w Palestynie.

Rząd ateński przygotowuje „czystkę”

ATENY (PR). Rząd ateński ogłosił ustawę, która przewiduje generalną „czystkę” w administracji. Wznowieniu z pracy podlegają wszyscy urzędnicy na podstawie paragrafu, mówiącego o „nieojoalności” wobec rządu. Premier Sofulis podał do wiadomości, że rząd otrzymał cały amerykański materiał wojenny, znajdujący się na terenie Grecji.

Militaryzację zw. zawodowych przeprowadza się w St. Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). Oprócz propagandy za wprowadzeniem powszechnej służby wojskowej, w Stanach Zjedn. szerzona jest także propaganda zmilitaryzowania związków zawodowych.

Jak donosi dziennik „New York Post” amerykańskie ministerstwo wojny, w porozumieniu z kierownictwem AFL i CIO tworzy oddziały rezerwy, do których powołani zostali członkowie związków zawodowych. Działacze związków, zajmujący stanowiska kierownicze otrzymują stopnie podoficerskie. Utworzono już 549 takich oddziałów rezerwy w różnych częściach kraju. Dziennik podkreśla, że oddziały rezerwy są tworzone, by nie

stracić czasu na wyszkolenie żołnierzy w razie wybuchu wojny.

„New York Post” stwierdza, że w każdym związku zawodowym utworzono sztab, który kieruje przysposobieniem wojskowym i przeprowadza 2 tygodniowe manewry rezerwistów.

Manewry i „manewry”

NOWY JORK (PAP). Jak donosi z Aten Agencja Associated Press, flota śródziemnomorska USA odbywa ćwiczenia we wschodniej części Morza Śródziemnego i na Morzu Jońskim na południowy zachód od Grecji. Attache morski USA, który złożył to oświadczenie, dodał, że manewry będą trwały do 16 stycznia. Biorą w nich udział lotniskowiec „Midway” (45 tysięcy ton), 3 lekkie krążowniki i szereg kontrtorpedowców.

W depeszy z Aten agencja TASS cytuje doniesienia urzędowe, według których poseł brytyjski poinformował Tsaldaris, że mająca nastąpić likwidacja sztabu wojsk brytyjskich w Grecji stanowi krok czysto administracyjny, który nie odbija się na liczebności wojsk brytyjskich w tym kraju.

Łodzie podwodne dla Turcji

WASZYNGTON (PAP). Opublikowano tu wiadomość, że Stany Zjednoczone przekazują Turcji 4 łodzie podwodne, które zostaną doprowadzone do portów tureckich przez załogi amerykańskie. Jest to część dostaw, obejmujących 15 jednostek morskich różnych typów, które mają być przekazane Turcji na podstawie programu „pomocy” w wysokości 100 milionów dolarów. Grecja otrzymała w ramach tegoż programu 6 ścigaczy.

Świat i jego sprawy

** GŁÓWNA kwatery amerykańska w Grecji została przeniesiona z Aten do Salonik.

** W BERLINIE mieszka obecnie 26.000 cudzoziemców. W czasie wojny wskutek deportacji robotników przebywało tam około 350.000 cudzoziemców.

** SEKRETARZ GEN. ONZ Trygve Lie opuścił wczoraj Amerykę, udając się w podróż po Europie zachodniej celem wyboru odpowiedniego miejsca dla następnej sesji ogólnego zgromadzenia ONZ.

** W KRAKOWIE rozpoczął się proces 18 członków sztafety ochronnej SS z obozu w Płaszowie, oskarżonych o branie udziału w organizacji przestępczej, która popełniała zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości.

** W MARCU, z racji 100-nej rocznicy pamiętnej rewolucji 1848, w całych Niemczech odbywać się będą manifestacje, których naczelnym hasłem będzie idea zjednoczenia kraju i uzyskania sprawiedliwego pokoju.

** CZECHOSŁOWACKIE ministerstwo szkolnictwa i oświaty wydało rozporządzenie, na mocy którego absolwentom niemieckich zakładów naukowych w b. Rzeszy, nie wolno używać na terytorium Czechosłowacji tytułów inżynierskich.

RZĄD ATEŃSKI opublikował dekret wymierzony przeciwko tzw. nielegalnym urzędnikom państwowym i bankowym. Dekret przewiduje dymisjonowanie wszystkich urzędników, którzy współdziałają z demokratami, z 2-miesięczną odprawą.

** MIMO ZACIEKLEJ kampanii antykomunistycznej, prowadzonej przez Labour Party liczne związki zawodowe wybrały do swych władz komunistów. Do egzekutywy związku zawodowego górników wybrano ponownie w tajnym głosowaniu 5 komunistów.

** W AMERYCE kończy się produkcję nowego filmu o tematyce niemieckiej z Marleną Dietrich, która odtworzyła rolę kbiety, stojącej w bliskich stosunkach z Hitlerem. Fragmenty filmu nakręcono w Niemczech, m. in. na tle Bramy Brandenburskiej.

** PRZYWÓDCA nowej organizacji związków zawodowych p. n. „Force Ouvrière” — Leon Jouhaux, został ponownie wybrany prezesem komisji wykonawczej francuskiej rady gospodarczej, będącej ciałem doradczym rządu w sprawach gospodarczych.

** PREZ. BIERUT przyjął na audyencji prezydium ogólnopolskiego komitetu obchodu „Wiosny Ludów”. Prezydent ze szczególnym zainteresowaniem wysłuchał sprawozdania i zgodził się na objęcie honorowego protektoratu nad uroczystościami, przyskakując swoje poparcie i pomoc.

** Z ATEN donosi Tass, że do obozu koncentracyjnego na wyspie Ikaria skierowano nową grupę więźniów politycznych. Według danych urzędowych, w ciągu ubiegłej dekady wysłano z Aten do obozów koncentracyjnych 453 osoby. Na prowincji dokonywane są masowe aresztowania.

** KOMENDANT amerykańskiego sektora Berlina nakazał zgłosić się wszystkim cudzoziemcom w wieku od 16 — 65 lat do niemieckich urzędów pracy w celu rejestracji. Obowiązkowi rejestracji nie podlegają tylko obywatele mocarstw okupacyjnych.

Schumacher w Londynie

LONDYN (obs. wł.). Do Londynu przybył przywódca socjalistów niemieckich dr Schumacher, który weźmie udział w rozpoczynającym się kongresie partii socjalistycznych.

Oddział arabski wtargnął na teren Palestyny

LONDYN (obs. wł.). Z Jerozolimy nadeszła oficjalna wiadomość, że przez granicę syryjską wtargnął na teren Palestyny wojskowy oddział Arabów w sile około 600 ludzi, którzy okrążyli i zaatakowali 2 osiedla żydowskie. Dla przerwania kordonu arabskiego, ze strony brytyjskiej użyto czołgów i samolotów. W walce 3 Żydów poniosło śmierć, a 8 jest rannych. Straty Arabów nie są znane.

Sankcje karne za obrazę obcego państwa

PRAGA (PAP). Na posiedzeniu gabinetu czechosłowackiego przeprowadzono dyskusję nad sprawozdaniem międzyministerialnej komisji, która na wniosek wicemin. spraw. zagr. dr. Clementisa ustaliła formę postępowania karnego wobec tych dziennikarzy i pism, które dopuszczają się obrazy obcego państwa, względnie jego przedstawicieli. Rada Ministrów upoważniła min. sprawiedliwości do opracowania w ciągu 14 dni projektu nowej ustawy, która by umożliwiała tego rodzaju postępowanie.

Skandaliczne zajścia w Brazylii

Granaty i gazy łzawiące na pracownikach pisma komunistycznego

NOWY JORK (PAP). Z Rio de Janeiro donoszą, że po ostatnich represjach antykomunistycznych, m. i. po unieważnieniu mandatów posłów komunistycznych, władze obawiają się wzburzenia w kołach robotniczych. Ulicami Rio de Janeiro krąży patrol policyjny. Ostre pogotowie wojska i policji zarządzono w całym kraju. Przed gmachem zamkniętego dziennika komunistycznego „Tribuna Popular” doszło do ostrych starć między policją a uzbrojonymi pracownikami drukarni tego wydawnictwa, którzy nie dopuszczali policji do gmachu.

Według dodatkowych informacji

z Rio de Janeiro, podczas walk przed gmachem „Tribuna Popular” 4 pracowników drukarni zostali ranni. Walka rozgorzała w chwili, gdy drukarce odpowiedziały odmownie na rozkaz zatrzymania maszyn, na których drukowano właśnie numer pisma, opisujący akcję antykomunistyczną rządu brazylijskiego. Wejście do drukarni było zatarasowane naelektryzowanym drutem. Podczas ataku policja użyła karabinów maszynowych i gazów łzawiących. Obrońcy drukarni odpowiedzieli ogniem z rewolwerów i granatami ręcznymi. Policja „zwycięła” dopiero po blisko czterogodzinnej bitwie.

Alfred Świerkosz

Z cebulą żytawską w kraje zamorskie

Imponujące wyniki pracy naszych portów

Gdynia, w styczniu. Osiągnięcia naszych portów są olbrzymie. Listopad przyniósł nam najwyższą cyfrę eksportu od chwili uruchomienia portów. Przekroczyliśmy 810.000 ton. Jest się czym pochwalić. Do eksportu naszego poza węgiem weszły nowe towary, przede wszystkim cukier, cement, żelazo, sól, a obecnie jaja, mrożony drób, ryby, nadal meble, kryształ, szkło i wiklina. Rynek zagraniczny — zwłaszcza brytyjski — zdobyła cebula żytawska.

Świeży jej zapach dominuje w porcie. Nie potrzeba orientować się w zakamarkach portu, by odszukać miejsce załadunku cebuli. Zapach jej przytłumia na dużej przestrzeni nawet stony powiew morza.

Jesteśmy świadkami załadunku 250 ton pięknej cebuli polskiej, odpowiadającej wszystkim postawionym wymaganiom standaryzacyjnym. Przed nami znana sylwetka częstego gościa w Gdyni — brytyjskiego statku „Baltavia”. Zabiera cebulę, z którą jest może mniej kłopotu, niż z jajami, ale również mu-

szą ją oglądać rzeczoznawcy, ważyć, mierzyć, klasyfikować itd. Przechodzimy koło grupy ekspertów, interesuje nas sam załadunek. Po trapieniu w przepustki, meldujemy się u kapitana „Baltavii”. Przyjmuje nas w małym, gustownie urządzonej sali. Na ścianach wiele trofeów ze wszystkich części świata.

Z kapitanem porozumiewamy się szybko. Uzyskujemy zezwolenie na spenetrowanie całego statku. Do towarzystwa przydzielony mi zostaje drugi oficer statku, Peter Lawton. Podchodzimy do otwartych na górny pokładzie luk statku. Specjalny przedział oddany zostaje na załadunek cebuli, gdyż ze względu na specyficzny zapach nie może być ładowana w jednym luku np. z ziołami lekarskimi, cukrem, mroźnym drożdżem czy lososiem. Załadunek odbywa się niezwykle sprawnie. Dźwig nieustannie dostarcza wielkie wory cebuli, starannie opakowanej. W każdym worze mieszczą się standaryzowane woreczki po 25 i po 50 kg cebuli. Wielka Brytania zgłosiła za-

mówienie tego produktu pracy naszych chłopów w pierwszym rzucie na 2.000 ton. Wysyłka odbywa się już na przemian statkiem polskim „Lech” i brytyjskim „Baltavia”.

Wchodzimy do wnętrza ładowni. Jest chwila odpoczynku. Grupa robotników portowych pokrępa się śniadaniem. Wdajemy się w rozmowę z przodownikiem Bernardem Myśliżem, autochtone z Pucka. Doskonale orientuje się on we wszystkich sprawach związanych z naszymi portami. Informuje nas, że bierze czynny udział w związkach zawodowych, które obecnie dla portów Gdyni i Gdańska notują cyfrę 4.195 robotników portowych, w tym Gdynia 2.700, Gdańsk 1.488 osób. Jesteśmy nieco zaskoczeni dokładnością informacji. Myśliż z uśmiechem objaśnia nam, że niejedno już w świecie widział i słyszał — będąc zatrudniony przy przeładunku na różnych statkach, zawsze ma przy sobie w zanadrzu notatki, by marynarzom zagranicznym na wszelkie pytania dać rzeczową odpowiedź o wszystkim, co dotyczy pracy naszych portów.

— Dziś na przykład mogę służyć panom dokładnymi danymi odnośnie „robotniko-dniówek” w ub. miesiącu. Są to dane najnowsze i oficjalne. Przepracowaliśmy w obu portach 95.982 „robotniko-dniówek”, czyli o 11.038 więcej niż w miesiącu poprzednim. Na Gdynię przypało 60.343 dniówek, a na Gdańsk 35.639.

Ponieważ, ze względu na mego „cicerone” rozmawiamy w języku angielskim, widzę w oczach oficera Lawtona niezwykle zainteresowanie.

Jak dotychczas wszyscy robotnicy portowi znajdują zatrudnienie przy przeładunkach w obu portach i na razie nie ma potrzeby uruchomienia robót zastępczych. Odwrotnie, w pewnych okresach odczuwa się nawet brak robotników. Dla zapewnienia rezerwy dla portów, ostatnio przystąpiono do urządzania specjalnych hoteli dla robotników, których w wypadku większego zapotrzebowania będzie się ścierać z innymi ośrodkami kraju. Hotele te urządzone zostaną w koszarach, zwolnio-

nych częściowo przez byłą straż morską. Przystąpiono jednocześnie do szkolenia sił fachowych dla potrzeb naszych portów. Ostatnio zorganizowane zostały kursy dla kranistów, których tak nam potrzeba na ciągle przybierających nowych kranach i dźwigach. Z uczęszczających na wykłady 120 osób, 60 odjeżdża po 3-miesięcznym wyszkoleniu do pracy w porcie szczecińskim.

Jesteśmy zbudowani rzeczowymi informacjami i entuzjazmem tego steranego pracą robotnika portowego. Ścisłamy serdecznie wyciągniętą, pełną zgrubień rękę Myśliża. Z błyskiem radości przyjmuje podziękowanie oficera angielskiego. Wie, że dobrze zasłużył się na rzecz propagandy naszych portów i tej masy pracowników portowych. Propagandy tego rodzaju, rzeczowej, popartej liczbami i pozbawionej „amerykańskiej reklamy” potrzeba nam zawsze. Przemówił całkowicie do-

zimnego syna Albionu, zaraziła go bezpośrednio prawdą, zaimponowała prostotą słów i mocnością przekonania się naocznie, zaraz z miejsca, wychyleniem nosa tylko poza burtę, że słowa robotnika polskiego tchną niezwykłą szczerością.

Wychodzimy na pokład pod wrażeniem słów przed chwilą usłyszanych. Patrzymy przez chwilę na pracę wielkiego transportowca węglowego i końcowe prace nad montażem dwóch dźwigów portalowych, dzięki którym zdolność przeładunkowa portu węglowego w Gdyni wzrosła o 100 ton miesięcznie.

Z satysfakcją mówimy Lawtonowi, że przeładunek węgla w naszych portach wyniósł w ubiegłym miesiącu 877.800 ton i że w dziedzinie morskich przeładunków węgla zajmujemy pierwsze miejsce w Europie...

Alfred Świerkosz.

Tam ojczyzna, gdzie słonina!

Niemcy w Szlezewiku udają Duńczyków

FLENSBURG (ZAP). Brytyjski Zarząd Wojskowy zażądał od Związku Połudn. Szlezewiku (organizacja o orientacji produńskiej) zdeklarowania się albo jako niemiecka partia polityczna zrezygnowania z kontaktów z Danią, albo jako organizacja duńskiej mniejszości narodowej i wyłączenia się z niemieckiego życia politycznego. Członkowie Związku wybrali tę drugą możliwość, nie chcąc rezygnować z obfitych paczek ze słoniną, przesyłanych z Danii. (Wiadomo, że pod „Związek Połudn. Szlezewiku” podszycują się przeważnie Niemcy, chcąc poprawić swój byt materialny i uniknąć konsekwencji wy-

plywających z przegranej wojny, lub z obciążonej przeszłości politycznej. przyp. ZAP).

Brytyjskie materiały wojskowe dla Grecji

PARYŻ (PAP) Wg doniesienia France Presse z Aten premier Sofulus potwierdził wiadomości waszyngtońskie, że rząd grecki otrzymał brytyjski materiał wojenny, znajdujący się na półwyspie helleńskim. Materiał ten został odstąpiony Anglii przez Stany Zjednoczone swego czasu w ramach amerykańskiej ustawy o pożyczce i dzierżawie.

Dania pragnie pozbyć się Niemców

Duński minister Hettows w wywiadzie udzielonym korespondentowi liberalnego dziennika brytyjskiego „Manchester Guardian” oświadczył, że odbudowa gospodarcza Niemiec, o tyle będzie korzystna dla Danii o ile rynek niemiecki będzie mógł stać się odbiorcą duńskich produktów rolniczych i ryb.

W sprawie pol. Szlezewiku min. Hettows oświadczył, że rząd duński chwilowo nie domaga się przesunięcia granicznych, w przyszłości

jednak ludność Szlezewiku sama ma zdecydować o swej przynależności państwowej, Dania żąda bezwzględnie swobodnego rozwoju kulturalnego i narodowego dla mniejszości duńskiej w Niemczech oraz administracyjnego wyodrębnienia Szlezewiku i Holsztynu. Ponadto Duńczycy domagają się, aby Szlezewik opuścili uchodźcy niemieccy, którzy rapiny tam w ostatnich miesiącach wojny i po kapitulacji (ZAP).

Szkoła specjalna w Ostrowie

wychowa niedorozwiniętych

Ostrów Wlkp., w styczniu.

Na łamach prasy często czytamy o rozwoju szkół powszechnych i średnich, o zmianach programu nauczania i podwyższeniu poziomu nauczania itd. Mówimy i czytamy o młodzieży normalnej, umysłowo i fizycznie zdrowej, która w nowej Polsce ma możliwość łatwego zdobywania wiedzy i zawodu.

Mało natomiast wspominamy o tak zwanych szkołach specjalnych, w których znajduje się młodzież fizycznie upośledzona i umysłowo niedorozwinięta. Z inicjatywy władz szkolnych powstała w kwietniu ub. roku w Ostrowie Wlkp. przy ul. Wolności Publ. Szkoła Pow. Specjalna. Objęmuje ona na razie 50 dzieci o słabych zdolnościach umysłowych, które w

szkole powszechnej nie zrobiłyby żadnych postępów. Dzieci te przerabiają przeciętnie 4 klasy. Gdyby uczyły się w normalnej szkole powszechnej zdobyłyby zaledwie 2 klasy.

Szkoła Specjalna w Ostrowie ma jako główny cel nauczanie i wychowanie tych niedorozwiniętych na produktywność jednostki, które mogłyby w przyszłości samodzielnie zapracować na własne utrzymanie. W ten sposób będziemy mieli mniej schronisk, przytułków, więzień i zakładów poprawczo-wychowawczych. Horaz inteligencji dzieci waha się od 45—70. Są to dzieci moralnie zaniedbane, głuchonieme, upośledzone. Nauczycielstwo wychowując te dzieci w trudnych warunkach, dokłada wiele starań i pracy, aby wyrobić ich na użytecznych obywateli Państwa. (tk).

ADAM CZEKALSKI

86

Wschód się pali

POWIEŚĆ

Opuszczał ten gmach, w którym od tylu lat mieszkał — bez żalu. Był typowym Anglikiem, który zawsze dom swój nosi ze sobą. Dotychczas dom jego znajdował się tutaj, a jutro czy za miesiąc znajdzie się w zupełnie innej stronie Chin i wszystko znowu będzie w porządku.

Noc dzisiejsza była ciemna i mglista. Na kilka kroków przed sobą nie wiele rozróżnić można było. Gdzieś z daleka ze wschodu, od wielkiego muru i pustyni Gobi zwanej także Szamo — wiał silny wiatr i wygrywał swoje odwieczne i tajemnicze serenady w zaułkach i murach wielkiego miasta. Wielki mur nie był w stanie utrzymać na sobie technienia pustyni.

— Zanosz się na burzę — szepnął Joe do Mortona — może to i dobrze dla nas, a może i bardzo źle.

— Dlaczego?

— Burze tutaj, gdy rozszaleją, bywają nieraz straszne.

— Schronimy się gdzieś przed ulewą i przeczekamy ją. Pora deszczowa już minęła, nie będzie więc tak bardzo źle, Joe.

— Jechał sęk zresztą wszelkie burze! Grunt, zebymy Thompsona wydestali z tej skrzyni na krewetki.

Idący na przódzie z Daniela Sound zatrzymał się, a poczekaw-

szy póki Joe i René nie nadejdą, szepnął do nich:

— Jeden strażnik stoi od strony miasta cesarskiego, drugi po stronie przeciwnej i obaj obchodzą ustawicznie cały dom dookoła. Panowie weźmiecie tego od strony zachodniej, ja od strony wschodniej. Należy upatrzeć odpowiedni moment i spaść na nich tak niespodziewanie i gwałtownie, aby nie wywołać najmniejszego zamieszania czy hałasu.

— A jeżeli będzie się opierał? Czy posłać go w dolinę cieniów jego przodków? — spytał Burthon.

— Wolałbym nie zostawiać za sobą trupów — odrzekł Sound — lecz gdy nie będzie można inaczej, wsadzić mu nóż w gardło i zabrać broń. A proszę zachować się tak cicho, aby nieczym się nie zdradzić.

— O key!

Ruszyli znowu dalej. Prowadził Sound przerywanymi zakamarkami, wybierając drogę, na której na pewno mogli się spodziewać, że nie spotkają żadnego czowieka. Mieszkańcy Pekinu w ogóle mało pokazywali się na ulicach nawet w dzień. toteż w nocy można było być pewnym, że nie spotka się ich wcale.

Lecz ostrożność była tu nie mniej bardzo wskazana, gdyż liczne patrole wojskowe kręciły się daleko czę-

ściej w nocy w różnych częściach miasta, niż w dzień.

Spokojnie i bez wypadku doszli do obszernego placu o niewiadomym przeznaczeniu i na skraju jego zatrzymali się. Sound stał w milczeniu i próbował wzrokiem przebić ciemność, aby zbadać, czy nie przechodzi gdzieś w okolicy jakiś patrol, gdyż w pewnej chwili jakiegoś oddalonego kroki ludzkie doszły do jego uszu. Dopiero gdy wszystko ucichło znowu i wiatr po dawnemu zawiewał i gwizdał w zakamarkach murów, ruszono dalej gęsłego. Na przodzie szedł Sound, za nim Daniela, za nią Morton i Joe. Szli bardzo ostrożnie, pochyleni ku ziemi, starając się nie wywoływać żadnego odgłosu swymi butami na kamiennych płytach. Ostro wiatr wschodni pomagał im znakomicie, albowiem głuzył wszelkie odgłosy i gdyby nawet któryś ze strażników postyszał był cokolwiek, mógł to przypisać wiatrowi.

Naraz Sound się zatrzymał i syknął do tyłu:

— Attention!

— Czy już? — szepnął René

— Rozdzielamy się.

Cztery cienie ludzkie, zlewające się z ciemnością, rozbiły się na dwie partie i niebawem zniknęły w mgłę. Sound poszedł ku stronie wschodniej budynku, którego tylko najogólniejsze zarysy wyłaniały się ze mgły, jak jakiś nieforemny blok lub góra.

— Madame, proszę tu zostać i przybiec do mnie dopiero na odgłos gwizdu.

— Dobrze — odszepnęła kobieta.

Anglik zamienił się teraz w panterę, której kroki były najzupełniej

bezszelestne. Przypadł do ziemi i czuł się tak zwinnie, jak wąż wśród grządek warzywnych. W rękach nie miał nic. Karabin zostawił przy Danieli, torbę z granatami również. Przystawał co krok — dwa, nastuchiwał i znowu pełznął przed siebie, obmacując każdy kamień i każdą piędź ziemi. Niebawem znalazł się o kilka kroków od muru okalającego dom i tutaj postanowili czekać na zbliżenie się wartownika. Widocznie odszedł on w przeciwną stronę, gdyż tutaj go nie było. Spojrzeli na zegarek na ręce: do wykonania napadu pozostało jeszcze cztery minuty. Nafosforowane numery tarczy i wskazówki zegarka błyszczały i silnie w ciemności. Sound legł na ziemi i czekał cierpliwie powrotu z obchodu swojej ofiary.

Po upływie minuty — dwóch do uszu zającego Anglika dobiegł odgłos ludzkich kroków. Poruszył się nieco na swoim miejscu, zwinął prawie w kłębek i przygotował do skoku. Oczami wymierzył przestrzeń od miejsca, na którym leżał, do miejsca przysuszczonego znalezienia się żołnierza. Napad musiał być wykonany błyskawicznie i tak nagle, ale odrazu skutecznie, aby napadnięty został obezwładniony wcześniej, zanim zda sobie sprawę z tego, co się stało. Każdy najmniejszy błąd w rachunku groził katastrofą.

Nie przeczuwający niczego żołnierz zbliżał się wolnym krokiem ku Soundowi. Anglik rozróżnił już jego sylwetkę, dostrzegł nawet karabin przewieszony przez ramię. Ręce miał wsunięte w rękawy płaszcza, głowę wtuloną w kołnierz. Miał wygląd człowieka znudzonego i czekającego cierpliwie nadejścia pory zmiany

warty, aby móc wsunąć się pod ciepły koc w koszarach.

Doszedł do rogu muru i tutaj się zatrzymał. Chwilę nadsłuchiwał, spojrzął nawet uważnie w stronę leżącego na ziemi Sounda, lecz śnać nie szczególnie ciekawego nie zajął jego uwagi, gdyż odwrócił się na pięcie i postąpił krok w stronę przeciwną. W tej chwili zaczajony biały człowiek wykonał panterzy skok i spadł jak ciężki głaz na drugiego, żółtego człowieka. Zwalili się w jednej chwili na ziemię, ale nim Japończyk miał czas zorientować się, wykonał jakikolwiek ruch obrony, zakrzyknął, już potężna pięść, jak taran spada na jego twarz i zdusiła w niej mający wyrwać się okrzyk. Sound zdarł czapkę z głowy żołnierza, wepchnął mu do ust, przywiązał ją mocno dobytym z kieszeni sznurem i zatrzymał się moment, silnie oddychając. W następnej chwili zmieniał śnać postanowienie, bo wyjął z powrotem czapkę żołnierza z jego ust i wpakował tam swoją, a zdobywał włożył na swoją głowę. Ściągnął też z pokonanego płaszcz i włożył go na siebie. Przepasał się pasem, zarzucił karabin na plecy i gwizdnął cicho. Szmer kroków ludzkich powiedział mu, że Daniela usyszała go i podąża na spotkanie.

— Madame, to pani?

— Ja, sir.

— Jeden gotów. Ciekaw jestem, jak powiodło się tamtych.

— Nie słysząc nic, pewnie im się udało.

— Pójdź zobaczyć. Niech pani zostanie tutaj i przypilnuje chwilowo tego człowieka. Gwizdem odwołam panią z tego miejsca.

(C. d. z.)

Kalendarzyk

Sobota, 10 stycznia 1948 r.
 Katolicki: Agatona
 Świątński: Dobrosława.
 Wschód słońca: 8.11, zachód: 16.04;
 wschód księżyca: 8.10, zachód: 14.44.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

* Reflektanci na ogródkach działkowych przy ul. Ks. Skorupki i Bielickiej mogą się zgłosić w niedzielę, 11 bm. o godz. 14 w Rzeźni Miejskiej — na roczne walne zebranie Tow. ogródków działkowych „Lech”.

* Serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom i bratnim kolegom, które przyczyniły się do urządzenia Gwiazdki dla żołnierzy radzieckich, składa Zarząd Grodzki Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

* Apostolstwo Modlitwy przy kościele OO. Jezuitów pragnie rozszerzyć wypożyczalnię książek religijnych. Zwraca się z prośbą do społeczeństwa o ofiarowanie książek, które można składać w zakrystii kościoła OO. Jezuitów przy pl. Kościeleckich 7.

Zycie i praca

Odczyt pod takim tytułem wygłosi w dniu 11 stycznia br. o godz. 11 — w sali Teatru Miejskiego przy ul. Grodzkiej — prof. E. Hohendorff. Odczyt będzie ilustrowany przy pomocy epidiaskopu. Część artystyczną po odczycie wykona chór „Hasło”.

Ponownie: „Czar Nocy Bożego Narodzenia”

Na życzenie mieszkańców, Koło Ministrantów, uczniów Liceum i Gimnazjum Męskiego im. M. Kopernika wystawia ponownie w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej, Jasenka według tekstu Saloni'ego pt „Czar Nocy Bożego Narodzenia” w dniu 11. 1. 48 r. o godz. 15 i 18. Przeprowadź biletów w Ka-De-Ha — Al I Maja 26.

„Wesoly” sublokator

(z) Nie jest to tytuł filmu, który niedawno szedł na ekranach Bydgoszczy lecz sprawa karna niej. Czarneckiego Alfonsa, który został przytrzymany przy ul. Łowickiej 31. Obywatel ten dokonał kradzieży garderoby u niej. Schroeder Stefanii w dniu 28. 12. 47 r. Wyżej wymieniony zamieszkiwał u p. Schroeder jako sublokator. Był to podobno bardzo wesoly m'odzieniec, ale jak widać — również niebezpieczny.

Na fali dnia

Jak mąż urządził pogrzeb żyjącej żonie

Przy ul. Pomorskiej 68 m. 2 zamieszkuje wulkanizator Sz. wraz z żoną Marią i dzieckiem. W tych dniach p. Sz. zawiadomił swoich krewnych i znajomych, że żona jego Maria zmarła i eksportacja jej zwłok do grobowca rodzinnego w Grudziądzu nastąpi we czwartek po południu z kaplicy cmentarza Najśw. Serca Pana Jezusa. Wiadomość o śmierci zmarłej wstrząsnęła krewnymi do głębi tym bardziej, iż zmarła była do ostatniej chwili zdrowa.

Powiadomieni o śmierci pogodzili się z tragedią przybyli o oznaczonej godzinie na cmentarz. Niektórzy przybyli z wiencami i kwiatami, które pragnęli złożyć na grobie. Jednakże żaden tam nie zastał. Sądząc, że pogrzeb opóźni się goście czekali 2 godziny. Następnie udali się do „domu za obyd” przy ul. Pomorskiej, aby dowiedzieć się, co się stało z pogrzebem.

Kiedy zapukali do mieszkania drzwi otworzył nie kto inny, lecz „zmarła” Maria Sz. Obie strony osupiały. Zmarła ujrawszy tyle smutnych gości z wiencami — nie mogła wykrztusić słowa.

Okazało się, że mąż „zmarłej” pozwolił sobie w begranicznej g'upocie na tak niesamowity, dziwaczny żart i rozesał fałszywe zawiadomienia o śmierci żony. By by on dostał tęgie smary od przybyłych, gdyby

Hulaj - bracie hulaj — lecz uważaj na kieszeń!

Dwie wesole panienki czarowały młodzieńców wieczorem poło - aby skraść im 11 tysięcy złotych

BYDGOSZCZ (re). Przed Wydz. Karnym SO rozegrał się epilog wesołej zabawy kawalerskiej. Pan A. M. zainkasował 30 tys. złotych, udał się z przyjacielem do restauracji, gdzie po wypiciu pewnej ilości wódki zapadła decyzja spędzenia reszty wieczoru w gronie dam. „Piękny projekt” został „pięknie” zrealizowany na Al. 1 Maja. Dwie przygodne znajome, 27-letnia panna Kundzia B. i jej o rok starsza koleżanka Marta G. po pewnych ceregielach, jakich wymagają zasady „dobrego wychowania”, zgodziły się na zawarcie bliższej znajomości z interesującymi panami. Całe towarzystwo pojechało samochodem do restauracji i bawiło się wesoło, przepłatając słone dowcipy kieliszkami doskonałej pestki wódki. Na propozycję jednej z dam zmieniono lokal i udano się do prywatnego mieszkania na ul. Cieszkowskiego, gdzie kontynuowano towarzyski flirt. Po paru godzinach libacji panowie grzecznie się pożegnali i p. A. M. pojechał tym samym samochodem na piwko. Płacąc drobny rachunek stwierdził z przykrym zdumieniem, że brakuje mu około 20 tys. zł.

I tym razem samochód oddał nieocenioną przysługę, gdyż pozwolił poszkodowanemu i milicjantowi objechać w prędkim czasie wszystkie restauracje w poszukiwaniu złodziejk. „Zguby” odnaleziono w „Tęczy” i przerywając im miłe sam na sam z nowymi adoratorami, zaproszono do złożenia wizyty w komisariacie. Jak się okazało, obie panny wpadły bez porozumienia się na jednokowy pomysł i Kundzia skradła z marynarki p. A. M. 4 tys. zł, a Marta 7 tys. zł. Uczciwsza Kundzia, kierowana dobrocią serca, dała z tego przyjaciółce 2 tys. złotych, które sprytniejsza Marta dołożyła do poprzednio „zarobionej” kwoty. Pragnąc pozbyć się kompromitującego dowodu rzeczowego, panna Kundzia w chwili przymusowego opuszczania lokalu wyrzuciła 2 tys. złotych na ulicę, a panna Marta usiłowała wpakować 9 tysięcy zł pod siedzenie taksówki. Na szczęście milicjant zauważył te sztuczki i w rezultacie obie panny musiały się przyznać do winy.

Pociągnięte do odpowiedzialności karnej, oskarżone przyznały się do winy i zostały skazane przed Sądem na 9 miesięcy więzienia. Ze względu na przyznanie się do winy i poprzednią niekaralność, kara ta została im warunkowo zawieszona na okres lat trzech.

Wystawa w Pomorskim Domu Sztuki trwa już od 12 grudnia, a 15 stycznia zamknie swoje podwoje. Już czas najwyższy, aby społeczeństwo, instytucje i zw. zawodowe zainteresowały się na serio wystawą. Na serio to znaczy aby szereg obrazów zakupiły. Na terenie Pomorza w świetlicach, w salkach teatralnych i gabinetach urzędów spotyka się różnego rodzaju obrazy artystów niemieckich. Obrazy artystów pomorskich proszą się aby je zawieszono na ich miejscu.

KTO JE ZAKUPI?

Obrazy artystów pomorskich powinny zdobić nasze świetlice i mieszkania

Pomorscy artyści plastycy wystawili w Pomorskim Domu Sztuki swoje obrazy. Jest to wystawa reprezentująca całoroczny ich dorobek. Jakże jest zainteresowanie tą imprezą?

Zanim na to odpowiemy przypomnijmy o podobnych wystawach urządzonych w Sopocie i Krakowie. Cel tych wystaw jest bardzo prosty. Chodzi tu o pokazanie i spopularyzowanie dorobku artystycznego oraz o sprzedaż dzieł sztuki. Zarówno ar-

tyści krakowscy jak też z Wybrzeża spotkali się z bardzo przychylnym przyjęciem. Sprzedali oni dużo obrazów. Zw. zawodowe, zakupiły kilkadziesiąt obrazów do świetlic i zajmowanych przez nie sal.

Wystawa w Pomorskim Domu Sztuki trwa już od 12 grudnia, a 15 stycznia zamknie swoje podwoje. Już czas najwyższy, aby społeczeństwo, instytucje i zw. zawodowe zainteresowały się na serio wystawą. Na serio to znaczy aby szereg obrazów zakupiły. Na terenie Pomorza w świetlicach, w salkach teatralnych i gabinetach urzędów spotyka się różnego rodzaju obrazy artystów niemieckich. Obrazy artystów pomorskich proszą się aby je zawieszono na ich miejscu.

Notowanie cen

Cena orientacyjna za 100 kg.

Pszenica żyta	3300 — 3600
jęczmień przemiał.	2200 — 2400
jęczmień browarn.	2400 — 2900
owies pastewny	2200 — 2400
mąka pszenna 70%	6500
mąka żytnia 90%	3300
mąka żytnia 80%	3550
kasza jęczm. 70%	4000 — 4300
otręby pszenne	2300 — 2400
otręby żytnie	2000 — 2100
groch Wiktoria	5600 — 6000
fasola biała	5500 — 5700
fasola mieszana	5100 — 5300
rzepak przemysł.	8500 — 9500
siemię lniane	15000 — 16000
siano prasowane	875 — 925
siano luzem	700 — 750
słoma prasowana	750 — 800
słoma luzem	650 — 700
machew jadalna	550 — 650
cebula	2900 — 3200
buraki ćwikłowe	500 — 600
brukiew	350 — 400
wyłok buraczany susz. niemielasowane	900 — 950

Podaż: mała. Tendencja: utrzymana.

BYDGOSZCZ ma 150 tysięcy mieszkańców i tym razem przeważają kobiety

BYDGOSZCZ (tim) Bydgoszcz liczy obecnie 149.529 mieszkańców. Spis ludności w roku 1946 wykazywał 143.252 osoby. A zatem wzrost ludności jest w okresie jednego roku dość poważny. Oczywiście miasto nasze zamieszkuje również cudzoziemcy — 334. Jest to liczba co prawda niewielka, ale za to reprezentuje dość licznie różne narodowości jak: Niemców, Czechów, Rumunów, Amerykanów, Francuzów, Włochów, Jugosłowian

JUŻ NIEDŁUGO W SPRZEDAŻY

tanie obuwie czeskie

(k) Zapowiedź, że obuwie stanje, jest żywo komentowana w Bydgoszczy najczęściej przez tych, którzy dobrych butów nie posiadają oraz przez panie, które mają nadzieję, że buciuki czeskie, jakże nadejść, będą bardzo zgrabne, bardzo ładne i bardzo tanie. Jeden z naszych czytelników przysłał nam wycinek z gazety, zapowiadający sprzedaż czeskiego obuwia w Łodzi już w połowie stycznia i pyta zniecierpliwiony: „a kiedy u nak?”

W Bydgoszczy obuwie czeskie sprzedawane będzie najprawdopodobniej na początku lutego lub na końcu stycznia. Sprzedawcą będą Powszechny Dom Towarowy oraz firma „Bata” i to bez ograniczenia. Obuwie robocze kosztuje 5,700 zł

i przypomina nasze buty wojskowe. Ceny buciuków spacerowych jeszcze nie zostały ustalone. W pierwszym rzędzie otrzymają kontyngent obuwia zw. zaw., a reszta pójdzie do wolnej sprzedaży. Nie możemy podać, ile tysięcy par otrzyma Bydgoszcz, gdyż przygotowywanie rozdzielnika znajduje się na warsztacie. Również buty magazynuje się dopiero w krakowskich składach.

Mistrzostwa Pomorza w siatkówce

W dniu 11 bm. w sali przy ulicy Konarskiego odbędą się ciekawe spotkania w siatkówce męskiej o mistrzostwo Pomorza o wejście do klasy A. Spotkania odbędą się w następującej kolejności:

- Godz. 9 AZS Toruń — MKS Inowrocław; KKS „Ruch” Chojnice — II. „Zjednoczenie”; AZS Toruń — II. „Zjednoczenie”
- Godz. 14 MKS Inowrocław — II. „Zjednoczenie”; AZS Toruń — „Ruch” Chojnice; MKS Inowrocław — „Ruch” Chojnice.
- Koszykówka KKS „Brda” — „Ruch” Chojnice.

Echa notatki

„W NIEDZIELĘ ZNÓW KWESTA”

Sprostowanie prezydenta miasta

W związku z notatką w nr 8 „IKP” p.t. „W niedzielę znów kwesta” otrzymał od prezydenta miasta następujące sprostowanie, które zgodnie z obowiązkiem dziennikarskim zamieszczamy:

„Nie jest prawdą jakoby Zarząd Miejski wydał Tow. Przyjaciół Zwierząt pozwolenie na zbórkę publiczną. Natomiast prawdą jest, że pozwolenie takie wydał Zjednoczeniu Tow. Opieki nad Zwierzętami RP tut. Urząd Woj. Pomorski w dniu 25. 11. 1947 r. za zgodą Ministerstwa Administracji Publ. dnia 25. 10. 1947 r. na dzień 11 stycznia 1948 r. Pozwolenie to wydano tylko dla miejscowości: Bydgoszczy, Torunia, Rypina oraz miejscowości, w których w roku ubiegłym powstały nowe oddziały Zjednoczenia.

Jednocześnie wyjaśniam, że Zjednoczenie Tow. Opieki nad Zwierzętami zostało powołane do życia za zgodą władz państwowych, a jego celem jest obrona zwierząt i ochrona przed złym i srogim obchodze-

niem się oraz wpływanie na polepszenie jej doli jak i też organizowanie i prowadzenie schronisk, punktów opatrunkowych, pogotowia i szpitali dla zwierząt. Realizując powyższe cele, stowarzyszenie to posiadające na terenie miasta Bydgoszczy swój oddział zasługuje ze wszechmiar na poparcie.

Podpisany prezydent miasta Józef Twardzicki

Taka jest opinia Prezydenta Miasta na temat działalności Towarzystwa i niedzielnej zbiórki. Naszą opinię podaliśmy już w notatce w nr 8 i nie będziemy jej powtarzać. — Wybierajcie Czytelnicy!!

„POMORZE SIEROTOM POMOŻE”
PAMIĘTAJ: 17 stycznia - Resursa Kupiecka
 Imprezę karnawałową
 urządza Pomorska Rodzina Radiowa

Co gdzie kiedy?

TEATR MIEJSKI: Sobota — godz. 19.30: „Świerszcz za kominem” — premiera. Sztuka na tle pięknej piękna duchowego opowieści Karola Dickensa. Zainteresowanie jakie ta premiera wzbudziła wśród najszerszych warstw publiczności jest olbrzymie i wpływa nie tylko z wartości literackich utworu, ale i z barwności oraz świetnie ujętych postaci — opromienionych talentem wielkiego pisarza.

KINA — Pomorzanie: Sąd Narodów Polonia: Skarb Tarzana Orzeł: Trzech panów Ludwików Wolność: Bohaterki Pacyfiku Gryf: Piękna przygoda Bałtyk: Pięciu zachów

DYŻURY APTEK: od 10 do 17 bm. — Centralna, ul. A. 1 Maja 27 (tel. 23-14) i Pod Złotym Orłem, ul. Stary Rynek 1 (tel. 19-31).

POGOTOWIE LEKARZY DENTYSTÓW: W sobotę 10 bm. od godz. 15—17 i w niedzielę 11 bm. od godz. 10—12 pełni dyżur dr Smukalski, ul. Król. Jadwigi 3.

POGOTOWIE PRZECIW WENERYCZNE — w lokalu Pogotowia Ratunkowego, ul. Pomorska nr 16 i przy ul. Podwałe 15 (wejście z placu kościeleckich) — czynne całą noc.

DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY dnia 11. 1. 48 dr Mierzwiński, ul. Dworcowa 39, tel. 36-40.



Niedziela, 11 stycznia 1948 r.

7.00 — Progr. og.-polski, 11.00 — Progr. lokalny dnia, 11.05 — Śpiewa chór im. św. Cecylii, 11.25 — Brahms — Sonata A-dur, op. 100 — p'uty, 11.42 — Koncert reklamowy, 11.57 — Progr. og.-polski, 19.20 — Konc. żywczeń, 19.45 — Felieton pt. „Po powrocie z Czechosłowacji” — opr. Zdz. Kunstman, 20.00 — Progr. og.-polski, 20.50 — Przegląd sportowy w opr. M. Dachowskiego, 21.00 — Progr. og.-polski, 24.00 — Zakończenie audycji.

Notowanie cen

Cena orientacyjna za 100 kg.

Pszenica żyta	3300 — 3600
jęczmień przemiał.	2200 — 2400
jęczmień browarn.	2400 — 2900
owies pastewny	2200 — 2400
mąka pszenna 70%	6500
mąka żytnia 90%	3300
mąka żytnia 80%	3550
kasza jęczm. 70%	4000 — 4300
otręby pszenne	2300 — 2400
otręby żytnie	2000 — 2100
groch Wiktoria	5600 — 6000
fasola biała	5500 — 5700
fasola mieszana	5100 — 5300
rzepak przemysł.	8500 — 9500
siemię lniane	15000 — 16000
siano prasowane	875 — 925
siano luzem	700 — 750
słoma prasowana	750 — 800
słoma luzem	650 — 700
machew jadalna	550 — 650
cebula	2900 — 3200
buraki ćwikłowe	500 — 600
brukiew	350 — 400
wyłok buraczany susz. niemielasowane	900 — 950

Podaż: mała. Tendencja: utrzymana.

NAUKA

Koed. Kursy
Handlowe (dział księgowości i stenotypistyczny) przy Miejskim Gimnazjum Handlowym — Bydgoszcz, Kopernika 1 — rozpoczyna się 16 stycznia o godz. 16. Dalsze zgłoszenia przyjmuje kancelaria szkoły. (2229)

SPRZEDAŻ

KRAWATY, SZALE I KOSZULE
poleca, wzory najmodniejsze — najtaniej — Wytwórnia Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136 Wysyłamy za pobraniem pocztowym. (02697)

MIENINOWE, URODZINOWE
pocztówki, bajki, wycinanki, ma-latki, gry dostarcza Wydawnictwo „Interprint” — Warszawa, Marszałkowska 137, telef. 825-22. 02784

SZTANDARY chorągwie

paramenta kościelne wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma (02740)

JÓZEF ŁOWIŃSKI

Poznań, Garbary 20
Telefon 39-05
Dojazd tramwajem z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 18 do Garbar. LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ

Wydzierżawie

palarnię kawy z kompletnym urządzeniem w centrum Gdyni. Zgłoszenia Wielgomas, Świętojańska 63. (02756)

Bieliznę

damską, męską i dziecięcą, trykotową, szermozową, szalaznową i flanelową poleca Spółdzielnia „Moda”, Łódź, Południowa 4 Specjalny dział bielizny luksusowej. (02649)

HOCKEY

Celkowe wyposażenie drużyn D/Sp. Jan Pujdak—Ska, Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. 02708

Kamienie

wille — domki — gospodarstwa — place, najkorzystniej kupisz—sprzedasz. „Cepos”, Bydgoszcz, Dworcowa 9. (02686)

INTROLIGATORSKIE

oraz pudełkarskie maszyny do szycia drutem, do zaginania, perforowania, drut introligatorski „Interprint”, Warszawa, Marszałkowska 137, tel. 825-22 (02783)

Kabel

gumowo-miedziany, dwu do czterofazowy, używany, w kawatkach do 15 mtr., oraz gumę kablową używaną sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Kabel”. 2249

WYTWÓRNIA

Romana Jaźwińskiego poleca bieliznę jedwabną. Łódź, Narutowicza 93a — 9. (02811)

Wykwintną

bieliznę jedwabną, komplety damskie, koszule męskie, halki, reformy poleca Fabryka Trykotaży „EKO”, Łódź, Stalina 35. Prowincja za zaliczeniem. Ceny fabryczne. Hurt. (02812)

DOM SZTUKI

obrazy najprzedniejszych mistrzów polskich, Łódź, Piotrkowska 84. (02814)

Domy

wille, młyny, gospodarstwa, place budowlane, sprzeda. Nowe zlecenia sprzedaży przyjmuje, Małek, Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 46. (2240)

Wiśniewski,

Łódź, Piotrkowska 44. — poleca Płótna introligatorskie. Kaliko kolorowe. (2243)

WELNA WŁOKNO SŁOMA LNIANA I KONOPNA
najkorzystniejsze miejsce zbytu i wymiany

WELNA

Czesław Białycki

Uprawniona Agencja CENTRALI KRAJOWYCH SUROWCÓW WŁOKNIENICZYCH
BYDGOSZCZ, ul. Dworcowa 55, tel. 33-13
Biura czynne od 8 — 15-tej, w sobotę od 8 — 13-tej

INFORMATOR NAJDOGODNIEJSZE ŹRÓDŁA ZAKUPÓW w BYDGOSZCZY BRANŻOWY

ALUMINIOWE NACZYNNIA Maszynki do mięsa i chleba Młynki do kawy K. Stark, Al. 1 Maja 47	MARIA HIRSZ-LANGEROWA Wykwintna GALANTERIA - damska - męska BŁAWATY AL. 1 MAJA 33 TEL. 2450 Pr. 1459
ARTYKUŁY DEKORACYJNE „Dekora”, 1 Maja 22	KSIĄŻKI — NUTY ŻURNALE MÓD N. GIERYN, Jagiellońska 2
BŁAWATY GALANTERIA ED. TREUCHEL Długa 51, róg Batorego	FUTRA JAN DOMAŃSKI ŚNIADECKICH 9
„BIS” WALIZKI A1, 1 Maja 53	SPRZEDAŻ ODPADKÓW SKÓRZANYCH T. Kiliński, Długa 26, tel. 10-26
BŁAWATY — GALANTERIA W. Wojciechowski, Jeznicka 5	WSZYSTKO SPRZEDASZ I KUPISZ w „KOMISIE” 1 Maja 22
BIELIZNA DAMSKA MĘSKA DZIECIĘCA POŚCIELOWA KOLDRY WATOWE I PUCHOWE BŁAWATY WYPRAWY J. PILACZYŃSKI i S-ka ALEJE 1 MAJA 16	WELNY DAMSKIE I MĘSKIE B. GWIAZDOWSKI Pl. Daszyńskiego 6
BŁAWATY — KONFEKCJA GALANTERIA ST. KILIAN Długa 14	WYKW. KRAWIECTWO DAMSKIE I MĘSKIE DOM MODY J. GUTOWSKI 1 Maja 35 (dawn. w Warszawie)
CIASTA — TORTY „Bałtyk”, Długa 29, tel. 30-22	POLECAM MATERIAŁY ORYG. BIELSKIE GALANTERIĘ DAMSKĄ I MĘSKĄ „BON MARCHÉ” AL. 1 MAJA 11
DROGERIA „CENTRUM” Kazimierz RUGE Focha 8 (Pl. Teatralny) Perfumy — Wody kolońskie — Pudry — Kasety kosmetyczne — Art. opatrunkowe	WODY KOL. — KOSMETYKI ARTYKUŁY GOSPODARCZE DROGERIA - PERFUMERIA Wiktor Weigt Al. 1 Maja 28 (przy ULU)
DOBRA KSIĄŻKA Sp. „Nauka” 1 Maja 5 Focha 2	WELNY BIELSKIE „Bławat”, Podwałe 15, tel. 1701
PRACOWNIA SZEWSKO - CHOLEWKARSKA Leokadia ROLEWICZ Długa 39 Najnowsze modele damskie i męskie	OKUCIA MEBLOWE I BUDOWLANE Art. ŻELAZNE i gospodarstwa domowego A. Bleja, Długa 50, tel. 18-15
WÓZKI - ZABAWKI - WALIZY „Nowy Bazar”, 1 Maja 42	WELNY F. ZIĘTAK I SKA BIELIZNA ALEJE 1 MAJA 21
DELIKATESY WINA KRAJ. I ZAGR. KONSERWY WĘDLINY DZICZYŻNA Z. KOWALSKI DWORCOWA 8 Biuro Ogłoszeń i Reklam PAP, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 27. — Tel. 12-65 02258	

Polecamy R: DIO - ODBIORNIKI KAMERY - FILMOWE
FOTO-APARATY
Warszaty napraw na miejscu
Uwaga! Kupujemy pisy telefonicznie nawet poimane na iom
JUPITER
BYDGOSZCZ
Stary Rynek 20, tel. 18-65
2239

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam legitymację szkolną nr 319. Zofia Cichoń, Bydgoszcz. (2246)

Unieważniam dowód osobisty na nazwisko Bronisława Łubińska, Koszalin, Kasprzowicza 12. (02823)

Unieważniam zaświadczenie RKU wydane Wadownicę, oraz inne dokumenty na nazwisko Sasiadek Jan. Rokoswo. (02822)

Unieważniam zagubioną kartę RKU Starogard Wicki Jan, Lipiagóra, Tczew. 2245

Unieważniam zagubione dwie karty odzieżowe Nr 1559733, 1544418, bilety kolejowe wolnej jazdy Nr 28933. Borowiec Józef, Polczyn-Zdrój, Wiejska 18. (02795)

POSZUKIWANIA

Mingilewicz
Mieczysława, Kulikowskiego Wła dysławia zamieszkałych w Wilnie, ul. Łotocki poszukuję. Wysocki Piotr p-la Koronowo, wieś Oliszowska. (0225)

MATRYMONIALNE

Kawaler
wysoki szatyn, lat 40, zamężny poślubi przystojną, sytuowaną, gospodarną pannę do lat 35. Poważne oferty kierować PAP Bydgoszcz pod „54”. (02832)

Panna
brunetka, lat 42, przystojna, religijna, na dobrym stanowisku z braku znajomości szuka męża od 45—55 lat, kupiec, urzędnik, dobry rzemieślnik, wdowiec 1—2 dzieci niewykluczony. Zgłoszenia IKP Inowrocław pod „Szczęśliwa”. (02821)

Wysoka,
szczupła, przystojna, młoda czarnałka pozna pana materialnie niezależnego. Cel matrymonialny. — Wrzeszcz, Poście Restanie „Przyjaźń”. (02825)

Brunel
25 lat, wykształcenie, fachowiec, kupiec, zamężny, pozna panią do lat 27, kulturalną, domatorkę, gotówką. Fotografia — zwrot. — Cel matrymonialny. IKP Łódź, „Szybko”. (02807)

Kawaler
lat 40, przystojny, kulturalny, — mistrz krawiecki, repatriant, poślubi kulturalną, najchętniej krawczynią, mającą dom, mieszkanie. Pośredniczy siostra. Wyczerpujące oferty IKP Bydgoszcz „Siostra”. (2234)

Wdowa
lat 40, przystojna, urzędniczka, dwupokojowe mieszkanie w Bydgoszczu pozna inteligentnego pana, bez nałogów. Cel matrymonialny. Oferty IKP — Gdynia „Irena”. (2222)

Wdowiec
bezdzielny, posiadający nieruchomości, większą gotówkę, pragnie poznać pannę lub wdowę bezdziałną, do lat 32 w celu matrymonialnym, religijną, moralną, przystojną i inteligentną, posiadającą własne większe gospodarstwo rolne, dyskretna zapewniona. Oferty poważne wraz z fotografią kierować do IKP — Grudziądz pod „Bezdziałny”. (2242)

Brunel
lat 30, wysoki, poślubi panią nie biedną. Oferty IKP Bydgoszcz „Rzeźnik samodzielny”. (2244)

Jeżeli jesteś
średniego wzrostu, brunetką do lat 28 — przystojną, kulturalną, uspołecznioną, o nowej ideologii, a pragniesz szczęśliwego kolegi, to napisz panu powyższych cech. Majętność nieważna. Cel matrymonialny. Oferty IKP Bydgoszcz pod „8220”. (2220)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami). — Telefon 24-29.
Za niedorobienie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁ „ILUSTR. KURIER POLSKI” W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP”
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 I 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Trusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia millimetr.: w tekście od 60—145 zł za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziela i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.